

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria 20 (2020)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.20.26

VARIA

**Tadeusz Budrewicz**

ORCID 0000-0003-4557-7260

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Stanisław Pigoń – profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie

Stanisław Pigoń należał do grona nauczycieli akademickich, którzy tworzyli podwaliny Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Jej powołanie było realizacją projektu sformułowanego przez Jana Władysława Dawida<sup>1</sup> już w roku 1913, wykorzystującą doświadczenia Wyższych Kursów Nauczycielskich, Studium Pedagogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Państwowego Pedagogium<sup>2</sup>. To dzięki kadrze Uniwersytetu Jagiellońskiego nowa placówka znalazła się w sytuacji lepszej od takichże szkół w Gdańsku, Łodzi i we Wrocławiu. Uczelnia została powołana na mocy zarządzenia Ministra Oświaty z 24 września 1946 roku, ale już 11 maja 1946 roku utworzył się komitet organizacyjny WSP, któremu przewodniczył profesor Stefan Szuman. Wyższe Szkoły Pedagogiczne były uczelniami zawodowymi. Nauka trwała trzy lata w cyklach trymestralnych. Ministerstwo Oświaty projektowało szkoły trzyletnie. Trzy lata studiów dawały jednak większą gwarancję należytego przygotowania do wykonywania zawodu nauczyciela kierunków łączonych. Warunkiem przyjęcia było wykształcenie licealne. Dyplom szkoły dawał następujące uprawnienia:

- 1) kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkole podstawowej (powszechnej) ze specjalizacją do klas wyższych,
- 2) uprawnienia związane z posiadaniem wykształcenia wyższego, akademickiego<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J.W. Dawid, *Polski Instytut Pedagogiczny*, „Ruch Pedagogiczny” 1913, nr 4, s. 73.

<sup>2</sup> J. Garbacik, *Z dziejów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (1946–1956). Część ogólna. Okres 1946–1948*, [w:] *Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946–1956. Zbiór rozpraw i artykułów*, red. W. Szyszkowski, Kraków 1957, s. 12.

<sup>3</sup> *Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie*, ulotka informacyjna, maszynopis powielany, <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=2055> (dostęp: 30.11.2018).

Ten element, to jest status wyższej szkoły zawodowej, odróżniał przedwojenne państwowe pedagogia – dwuletnie pomaturalne koedukacyjne<sup>4</sup> – od nowo tworzonych Wyższych Szkół Pedagogicznych. W strukturze szkoły krakowskiej element łączenia kierunków pokrewnych zaznaczył się formalnie podziałem na tak zwane sekcje: humanistyczna, przyrodnicza, matematyczna. W obrębie sekcji humanistycznej przewidziano specjalizacje:

- a) język i literatura polska z historią,
- b) język i literatura polska z wychowaniem estetycznym<sup>5</sup>.

W dokumentach szkoły utrwaliły się nieco odmienne, bardziej praktyczne, nazwy:

- a) polonistyczno-historyczna,
- b) polonistyczno-estetyczna.

Już w roku akademickim 1947/1948 poszerzono polonistykę w krakowskiej WSP o sekcję polonistyczno-językową. Łączyła ona przygotowanie do nauczania języka polskiego z nabyciem kwalifikacji do uczenia języka obcego (angielskiego lub rosyjskiego). Rekrutacja na ten kierunek studiów odbyła się tylko raz, sekcja stała się załącznikiem osobnego kierunku filologia rosyjska<sup>6</sup>, utworzonego formalnie w roku akademickim 1950/1951. Jak widać, polonistyka – w różnych konfiguracjach – była u początków WSP kierunkiem fundamentalnym, toteż jego prowadzenie wymagało licznej kadry. Stanowili ją profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Franciszek Bielak, Janina Garbaczowska, Adam Heinz, Stanisław Jodłowski, Tadeusz Milewski, Stefan Papée, Stanisław Pigoń, Mieczysław Piszczkowski, Halina Safarewicz, Witold Taszycki, Kazimierz Wyka. Nadto zajęcia prowadzili profesorowie filozofii i estetyki z UJ – Roman Ingarden, Zdzisław Jachimecki. Języka angielskiego uczyli: profesor Władysław Tarnawski, doktor Maria Michalska, doktor Krystyna Michalik, rosyjskiego profesor Wiktor Jakubowski, a niemieckiego – doktor Maria Molicka. Okresowo związani byli z uczelnią profesorowie, którzy później zasilili inne ośrodki uniwersyteckie, tacy jak Stanisław Furmanik czy Maria Grzędzińska. To zestaw nazwisk budzących szacunek w polonistycznym środowisku, kadra złożona z prawdziwych indywidualności. Zakładanie nowej instytucji całkowicie od zera, w warunkach powojennych braków wszystkiego, co było potrzebne dla substancji rzeczowej placówki i dla toku dydaktycznego, mogło prowadzić do napięć międzyludzkich. To, że ich nie odnotowano, to zapewne zasługa między innymi

---

<sup>4</sup> *Statut Państwowych Pedagogiów*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”, nr 8, 28.07.1928; *Statut Państwowych Pedagogiów*, [w:] *Państwowe Pedagogium w Krakowie 1919–1936. Organizacja i program nauki*, Kraków 1936, s. 13–16.

<sup>5</sup> *Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie*, dz. cyt.

<sup>6</sup> J. Nowakowski, *Z dwudziestu lat polonistyki w krakowskiej uczelni pedagogicznej (1946–1966)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, t. 24: *Prace Historyczno-Literackie* 3, Kraków 1966, s. 247.

autorytetu profesora Stanisława Pigionia, pierwszego kierownika Sekcji Humanistycznej i pierwszego dziekana Wydziału Humanistycznego.

Stanisław Pigoń był zatrudniony w krakowskiej WSP od 1 października 1946 do 31 sierpnia 1949 roku. Akta personalne Pigionia, przechowywane w Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego (obecna nazwa uczelni), zachowały kwestionariusze osobowe, wypełnione odręcznie i podpisane przez profesora. W 1947 roku w rubryce „przebieg służby zawodowej” Pigoń podał:

1911–1914 w Pol[skim] Ogn[isku] Wychow[awczym]  
 1919–1921 w Uniw[ersytecie] Pozn[ańskim]  
 1921–1931 w USB w Wilnie  
 1931 – w Uniw[ersytecie] Jag[iellońskim] w Krakowie<sup>7</sup>.

Rubrykę „wykształcenie” modyfikował: w 1947 roku wpisał: „matura w gimn[azjum] jasielskim 1906 r., dr fil[ozofii] 1914 r”. W roku następnym: „Uniwersytet Jagiell[oński], egzamin naucz[ycielski] i doktorat tamże”<sup>8</sup>. Wyraźnie więc starał się podkreślić praktykę nauczycielską oraz posiadane kwalifikacje pedagogiczne. Może autentycznie odczuwał dumę z reprezentowania nauczycielskiego stanu, może podkreślanie związku z praktyką szkolną było zabiegiem obliczonym na uprzedzenie negatywnego stanowiska Ministerstwa Oświaty w sprawie zatrudnienia go na uczelni pedagogicznej, może wreszcie oba domysły są równie prawdziwe (wskazuje na to przykład S. Szumana, którego Minister Oświaty nie zatwierdził na stanowisku rektora, uzasadniając odmowę niezbyt wiarygodnym argumentem o zbyt dużym obciążeniu administracyjnym kierownika sekcji estetycznej).

Podpisując umowę o zatrudnienie w WSP, Pigoń był wierny ideom pedagogicznym, które wyznawał<sup>9</sup>. Po pierwszej wojnie światowej, w żołnierskich warunkach „na pozycji, nad Stochodem”, pisał: „Dokonywujący się w Rzeczypospolitej Polskiej wspaniały renesans polskiej energii edukacyjnej żywić się winien zbiorowym pilnym zmysłem, współpracą całego narodu. [...] Odrodzonej, wolnej szkole polskiej poświęcam zbiorek niniejszy”<sup>10</sup>. Taki był jego etos, wywiedziony ze środowiska Eleusis, a potwierdzony deklaracją:

Niepodległość Polski nie jest uprzywilejowanym, odświętnym hasłem, jeno najcięższym obowiązkiem, wezwaniem do pracy. Jestem Polakiem, to znaczy pracuję dla Polski, urabiam siebie na Polaka wolnego, niepodległego nałogom cielesnym,

<sup>7</sup> Archiwum WSP, Akta Stanisława Pigionia. Arch. K-30/8.

<sup>8</sup> Tamże, k. 25.

<sup>9</sup> J. Maślanka, *Stanisław Pigoń jako wychowawca i pedagog*, [w:] *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*, red. H. Markiewicz, M. Rydlowa i T. Ulewicz, Kraków 1972, s. 264–281. Pigoń miał świadomość konieczności przygotowania warsztatowego kadry nauczycielskiej, co jasno wynika z jego obserwacji i uwag czynionych przy wspomnieniach nauczycieli z gimnazjum w Jaśle. Por.: S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, wyd. 4 rozszerzone, Kraków 1957, s. 127, 141–142.

<sup>10</sup> S. Pigoń, *Do podstaw wychowania narodowego*, wstęp I. Chrzanowski, wyd. 2 rozszerzone, Lwów 1921, s. 2 (podkr. S.P.).

wyzwolonego od pychy, egoizmu, instynktu prywaty, uzbrojonego w czynną, ofiarną miłość narodu<sup>11</sup>.

Zgodnie z brzmieniem umowy o pracę Pigoń był zatrudniony jako „kontraktowy nauczyciel historii literatury polskiej”<sup>12</sup>. Umowy wymagały zatwierdzenia przez Ministerstwo Oświaty, a zatem polityka kadrowa uczelni była pod ścisłą kontrolą. Wynagrodzenie za godzinę wykładu wynosiło 2000 złotych, za godzinę ćwiczeń 1500, zaś na kursie wstępnym 1750 złotych. Z czasem objął też zajęcia z teorii literatury<sup>13</sup>. Obciążenie dydaktyczne profesora było różne: w pierwszym roku istnienia szkoły, w kolejnych trymestrach 3-1-3 (godziny dydaktyczne). Gdy doszły kolejne roczniki, obciążenie dydaktyczne wzrosło – w sekcji historyczno-polonistycznej literaturę polską wykładał Pigoń w układzie 4-1-4, zaś w sekcji estetycznej 3-1-3. Dla porównania Witold Taszycki wykładał gramatykę w układzie 3-1-3, zaś Stanisław Furmanik miał zajęcia z literatury powszechnej w układzie 2-1-2. Pismem z 4 października 1948 roku prorektor doktor Stanisław Skalski (na stanowisku rektora był *vacat*, w istocie Skalski odpowiadał za wszystkie sprawy organizacyjno-administracyjne) zwrócił się do Ministra Oświaty o zgodę na powołanie Stanisława Pigionia na „stanowisko Dziekana Wydziału Humanistycznego”, przedstawiając kandydata jako „członka czynnego PAU, przewodniczącego komisji historii literatury PAU, seniora Bursy Akademickiej”<sup>14</sup>. Skalski powołał Pigionia na to stanowisko już 1 października 1948 roku, jednocześnie powierzył mu prowadzenie zajęć w wymiarze 4 godzin tygodniowo z uposażeniem 2000 złotych za godzinę wykładu i przyznał dodatek funkcyjny „przysługujący profesorom szkół wyższych zawodowych pełniących obowiązki dziekanów”<sup>15</sup>. Po Pigioniu dziekanem Wydziału Humanistycznego został Witold Taszycki. Łącznie jako dziekan Pigoń miał duże obciążenie dydaktyczne: 4 godziny tygodniowo z historii literatury (2 w sekcji humanistycznej, 2 w sekcji estetycznej) oraz 6 godzin teorii literatury (po 3 w sekcji humanistycznej i estetycznej). Dodatkowo był przewodniczącym komisji egzaminacyjnej, musiał więc uczestniczyć w egzaminach, a tych było bardzo dużo. W zbiorze zawierającym programy i sprawozdania z realizacji zachowało się pismo, w którym Pigoń zapraszał na zebranie poświęcone ułożeniu programu studiów z literatury Franciszka Bielaka, Mieczysława Piszczkowskiego i Kazimierza Wykę<sup>16</sup>. W programie nauczania literatury czytamy:

---

<sup>11</sup> Zob.: Z Barbarą Wachowicz, autorką „Wiernej rzeki harcerstwa”, rozmawia Janusz M. Paluch, „Cracovia Leopoli” 2010, nr 3, s. 24. Działalność oświatową Pigionia jako redaktora związanego z Eleusis czasopisma „Iskra” omówiła M. Polańska, *Stanisław Pigoń – redaktor i wydawca krakowskiej „Iskry” (1910–1914)*, [w:] *Literatura i jej konteksty*, red. J. Rusin i K. Maciąg, Rzeszów 2005, s. 339–345.

<sup>12</sup> Archiwum WSP, Arch. K-30/8.

<sup>13</sup> Archiwum WSP, Arch. K-21/19.

<sup>14</sup> Tamże, k. 21–22.

<sup>15</sup> Archiwum WSP, Arch. K-30/8, k. 17.

<sup>16</sup> Archiwum WSP, 14/49.

Literatura jako nauka o zjawiskach na pewnym odcinku rozwoju kultury nie powinna być w żadnym wypadku wyodrębniona od innych zjawisk kulturalnych, nie powinna być od nich odcięta, ale syntetycznie jej obraz powinien występować na tle rozwoju społecznego, politycznego i kulturalnego danego okresu czasu.

W wykładach należy zlikwidować dotychczasowe idealistyczne podejście do zjawisk literackich, do pisarzy i ich dzieł, jak również skończyć z naiwnym średniowiecznym moralizowaniem na temat złych i dobrych wychowawców narodu, na temat podziału pisarzy na niejako z natury i charakteru moralnych i niemoralnych itp., ale ukazywać warunki społeczne, gospodarcze i polityczne, które taką, a nie inną formę i treść literatury tworzyły. Naturalnie przy takim ujmowaniu należy stale uwzględniać korelację pomiędzy poszczególnymi gałęziami kultury jak literatura, malarstwo, rzeźba, muzyka i teatr. Powiązać należy z tym obyczajowość danego okresu czasu i wzajemny wpływ tej obyczajowości i sztuki na siebie.

Po literaturze polskiej należy szczególnie uwzględnić piśmiennictwo sowieckie i najważniejsze pozycje literackie narodów demokratycznych, nie zaniedbując oczywiście treściwego omówienia najważniejszych zjawisk literackich w literaturze światowej<sup>17</sup>.

Podpisany przez Pigoń program nauczania z teorii literatury przewidywał na pierwszym roku „naukę o książce i zasadach stylistyki”, na drugim roku „poetykę i wersyfikację”, na roku trzecim „naukę o gatunkach literackich i metodologię samodzielnych badań literackich” (już z pojęcia „samodzielne badania” widać pomysł drożności studiów i wizję osiągnięcia przez absolwentów WSP pełnego wykształcenia wyższego). W istocie teoria literatury zawierała wstęp do literaturoznawstwa („nauka o książce i księgozbiórach”, „bibliografia i bibliologia”, „czasopiśmiennictwo”), stylistyka i poetyka były pomyślane jako nauki pomocnicze historii literatury oraz praktyczna wiedza z metodyki. Zakres nauczania przedmiotu opierał się na tekstach z wieku XIX i XX. Ćwiczenia miały dać umiejętności analityczne z liryki, epiki i dramatu, „wprowadzające w umiejętnie rozpatrywanie kompozycji, konstrukcji, wątków, motywów, obrazowania, stylu i jego podłoża społecznego”. Socjologiczne nacechowanie stylistyki widać w zalecaniu lektury pracy Kazimierza Budzyka *Stylistyka teoretyczna w Polsce*. Preferowaną metodą pracy były referaty studentów i dyskusja nad nimi, Pigoń zalecał też „śledzenie współczesnych dyskusji metodologicznych, prowadzonych w czasopiśmiennictwie naukowym, dydaktycznym i ideowym”<sup>18</sup>.

Historia literatury była prowadzona przez trzy lata, obejmowała okres od średniowiecza do współczesności, wyraźny nacisk kładła na „przejawy twórczości i jej problematykę w czasach nowszych i najnowszych”. Na pierwszym roku studenci poznawali literaturę i „prądy umysłowe” od średniowiecza „przez renesans, barok i klasycyzm wieku oświecenia (do początków wieku XIX)”. Rok drugi w całości wypełniony był poznawaniem literatury romantyzmu, „realizmu i naturalizmu doby pozytywistycznej (do schyłku w. XIX)”. Na roku trzecim poznawano modernizm, literaturę

<sup>17</sup> Archiwum WSP, 17/49, k. 2–3.

<sup>18</sup> Archiwum WSP, 17/49, k. 5.

dwudziestolecia i współczesną, „zwracając zarazem uwagę na piśmiennictwo dla dzieci i młodzieży, na samorodną twórczość ludową, wreszcie na utwory o funkcji ideowo-wychowawczej”<sup>19</sup>. Program zřęcznie eksponował bezpieczne ideologicznie kryteria periodyzacyjne: sekularne (podział na wieki) oraz estetyczne (nazwy prądów). Juź wkrótce nauczyciele otrzymają inny model periodyzacyjny – w *Materiałach do nauczania historii literatury polskiej* (1950), opracowanych przez Kazimierza Budzyka i Jana Zygmunta Jakubowskiego, tom 1 obejmował *Romantyzm – pozytywizm*, zaś tom 2 *Naturalizm – modernizm – literaturę współczesną*. Kwestia naturalizmu i modernizmu, nurtów / epok szczególnie niełatwych do jednoznacznych kwalifikacji ideologicznych, była kłopotliwa – program WSP wyraźnie wiązał je z tłem historycznym. Program wprowadzał twórczość ludową oraz literaturę dla dzieci i młodzieży, przewidywał poznawanie utworów „o funkcji ideowo-wychowawczej”, ale pod tak ogólnym pojęciem mogło się kryć niemal wszystko (*Kazania* Piotra Skargi i *Księgi narodu polskiego...* Mickiewicza, jak i najnowsze teksty o wymowie socjalistycznej). Najpewniej dzięki Pigońowi tak mocno wyeksponowano sprawę samorodnego pisarstwa chłopskiego. Cały rok był poświęcony literaturze wieku XIX, a mimo to Pigoń zapewniał, iż program akcentuje „wagę piśmiennictwa nowoczesnego”, co uzasadniał względem „na konieczność związania nauki szkolnej z życiem bieżącym społeczeństwa, z jego rozwojem społeczno-gospodarczym, politycznym i moralnym”. Wydaje się, iż takie sformułowania – bardzo ogólne, unikające zapożyczeń z aktualnego wówczas języka polityki – były wyborem celowym, stroniącym od zawężających i łatwych do zweryfikowania deklaracji ideowych. Metodą pracy miało być wykład encyklopedyczny lub monograficzny oraz samodzielne studiowanie lektur, które miało być powiązane z „ćwiczeniami metodologicznymi, gdzie winno się je poddawać krytycznemu omówieniu”. Sprawdzanie wyników nauczania miało się odbywać poprzez kolokwia cotrymestralne oraz egzamin w końcu każdego roku.

Obowiązki dydaktyczne były tylko częścią problemów ówczesnej WSP. Każda nowa placówka boryka się z wyzwaniem organizacyjnymi. Warunki powojennego zrujnowania gospodarki stwarzały kłopoty, o których dzisiejsza kadra i obecni studenci nie mają wyobrażenia. Proroktor Skalski uzyskał na przykład specjalną pisemną zgodę Ministerstwa Oświaty na tworzenie grup koedukacyjnych w szkole ćwiczeń<sup>20</sup>. Ekspediował pisma, w których prosił o sprzedaż 230 zeszytów szesnastokartkowych (czystych, w kratkę, w jedną i w dwie linie), niezbędnych dla pracy szkoły ćwiczeń (Państwowe Wydawnictwa Szkolne oddział w Krakowie odmówiły, gdyż zeszytów po prostu zabrakło). Podobnie było z każdym drobiazgiem materialnym, takim jak na przykład konieczność zakupu 30 żarówek za pośrednictwem Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w sytuacji, gdy upłynął „termin podjęcia żarówek w Min[isterstwie] Ośw[iaty]”<sup>21</sup>. Szczególne problemy

---

<sup>19</sup> Tamże, k. 6.

<sup>20</sup> Archiwum WSP, 14/49. Pismo Ministerstwa Oświaty z 20.08.1947.

<sup>21</sup> Archiwum WSP, 12/48.

administracyjne stwarzała sekcja polonistyczno-estetyczna. Plan studiów przewidywał obowiązkowy udział studentów co dwa tygodnie w spektaklu teatralnym, koncercie lub filmie. Uczelnia występowała więc o zakup ulgowych biletów dla studentów, co nie zawsze było łatwe, za to zawsze kosztowne. Sam pomysł tej sekcji był eksperymentem. Jej absolwenci byli przygotowywani do pracy w charakterze „pracowników kulturalno-oświatowych, przydatnych zarówno w szkole podstawowej, jak i w świecie i kulturze dorosłych”<sup>22</sup>. Studenci specjalizowali się „w zagadnieniach i pracy teatru szkolnego i świetlicy”. Po pierwszym roku istnienia sekcji władze uczelni oceniały, że tylko jedna trzecia studentów „nadaje się do obranego kierunku pracy”, reszta nie ma „dostatecznych uzdolnień artystycznych”. Na przyszłość przewidywano „dopuszczać tylko studentów artystycznie w jednym kierunku wyraźnie uzdolnionych”<sup>23</sup>. Ostatecznie sekcję zlikwidowano, choć możliwe, że wnioski o konieczności wstępnej selekcji kandydatów pod kątem uzdolnień artystycznych legły u podstaw rekrutacji w przyszłych liceach pedagogicznych.

Na pierwszy rok w krakowskiej PWSP przyjęto 97 studentów. Z tej liczby pozytywnie zaliczyły rok 84 osoby. Skład socjalny pierwszego rocznika przedstawiał się następująco:

- rolników – 23
- robotników – 10
- urzędników – 35
- nauczycieli – 11<sup>24</sup>.

Proporcja dzieci urzędników / nauczycieli do rolników / robotników wynosiła 46 do 33. Zawód nauczyciela był zatem równie atrakcyjny w oczach każdej grupy społecznej. Ten pionierski rocznik w późniejszych sprawozdaniach władz uczelni był oceniany szczególnie wysoko. Humanisci na ogół byli lepiej przygotowani do studiów od matematyków. W trakcie studiów nabywali odpowiedzialności, systematyczności i pracowitości. Ocena „sekcji humanistyczno-historycznej” po trzecim roku istnienia placówki była dobra:

Nie można im jednak zarzucić braku solidności i sumienności w pracy. Kolokwia traktują poważnie i przystępują do nich dobrze przygotowani. Na pytanie, czy są dobrym materiałem na nauczycieli, trudno na razie odpowiedzieć. Już kilkunastu wybija się jako typy społeczno-aktywne. Ocena rocznika drugiego i trzeciego wypada lepiej. Tam poziom jest dobry, nawet bardzo dobry na trzecim roczniku, dobrze wyrównany zwłaszcza wśród kobiet. Słuchacze podchodzą do zagadnień społeczno-wychowawczych poważnie, mówią i referują ze swobodą, a nawet i swadą (III rocz.). Dużo dodatnich rzeczy da się powiedzieć o ich stosunku do nauki, czego wyrazem jest dobra frekwencja na wykładach i ćwiczeniach oraz niezwykle staranne i sumienne przygotowanie do egzaminu. Umieją się uczyć i zasób

---

<sup>22</sup> Archiwum WSP, 17/49.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Archiwum WSP, 67/55.

ich wiadomości jest duży. Profil społeczny zwłaszcza na trzecim roku przedstawia się jasno. Wszyscy poza uprawnionymi do studiów wyższych po skończeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej zdecydowanie obierają zawód nauczycielski, dla którego przedstawiają rzeczywistą przydatność i rzetelną wartość<sup>25</sup>.

W roku akademickim 1949/1950 w krakowskiej PWSP zrezygnowano z kierunków łączonych. Sekcja polonistyczno-historyczna przekształciła się w osobne kierunki: filologię polską oraz historię. Sekcja polonistyczno-estetyczna uległa likwidacji. Profil przyszłego absolwenta wyznaczały odtąd potrzeby starszych klas szkół podstawowych oraz szkół licealnych. Od roku 1951, na mocy Ustawy z 15 grudnia 1951 roku o szkole wyższej i organizacji nauki, krakowska WSP dążyła do uformowania własnego potencjału dydaktycznego, niezbędnego do wykształcenia nauczycieli w trybie czteroletnich studiów magisterskich. Profesor Stanisław Pigoń w tej nowej formule uczelni już nie uczestniczył. Nie zapomniał jednak o trzech pierwszych latach jej istnienia, w których aktywnie uczestniczył, a chyba też zachował sentyment do placówki. Świadczy o tym przykład absolwenta WSP Bolesława Faron, który zdecydował się poprosić Pigionia – znawcę i edytora pism Władysława Orkana – o opinię na temat swojej pracy magisterskiej traktującej właśnie o Orkanie. Pigoń pracę przeczytał, pochwalił i ułatwił ówczesnemu magistrowi Faronowi publikację naukową. Swoją postawę uzasadnił prosto: to mój obowiązek jako polskiego profesora. Pierwsze trzy roczniki studentów polonistyki w krakowskiej WSP miały się na kim wzorować w sensie dydaktycznym i wychowawczym.

## Bibliografia

- Dawid J.W., *Polski Instytut Pedagogiczny*, „Ruch Pedagogiczny” 1913, nr 4, s. 73–79, przedruk: „Chowanna” 1939, nr 2, s. 65–72.
- Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946–1956. Zbiór rozpraw i artykułów*, red. W. Szyszkowski, Kraków 1957.
- Garbacik J., *Z dziejów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (1946–1956). Część ogólna. Okres 1946–1948*, [w:] *Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946–1956. Zbiór rozpraw i artykułów*, red. W. Szyszkowski, Kraków 1957, s. 11–22.
- Maślanka J., *Stanisław Pigoń jako wychowawca i pedagog*, [w:] *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*, red. H. Markiewicz, M. Rydlowa i T. Ulewicz, Kraków 1972, s. 264–281.
- Nowakowski J., *Z dwudziestu lat polonistyki w krakowskiej uczelni pedagogicznej (1946–1966)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, t. 24: Prace Historyczno-Literackie 3, Kraków 1966, s. 247–254.
- Państwowe Pedagogium w Krakowie 1919–1936. Organizacja i program nauki*, Kraków 1936.
- Pigoń S., *Do podstaw wychowania narodowego*, wstęp I. Chrzanowski, wyd. 2 rozszerzone, Lwów 1921.
- Pigoń S., *Z Komborni w świat*, wyd. 4 rozszerzone, Kraków 1957.

---

<sup>25</sup> Archiwum WSP, 17/49, k. 2.



Polańska M., *Stanisław Pigoń – redaktor i wydawca krakowskiej „Iskry” (1910–1914)*, [w:] *Literatura i jej konteksty*, red. J. Rusin i K. Maciąg, Rzeszów 2005, s. 339–345.

*Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*, red. H. Markiewicz, M. Rydlowa i T. Ulewicz, Kraków 1972.

Z *Barbarą Wachowicz, autorką „Wiernej rzeki harcerstwa”*, rozmawia Janusz M. Paluch, „Cracovia Leopoldis” 2010, nr 3, s. 24–28.